

KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Lipca. — Rok 1834.
Wtorek.

N^o 193.

Jutro, Ś. Apolinary.
Jmieniiny J.C.M. W.Xczki Ołgi Mik:

Dalszy ciąg pensji emerytalnych, przeznaczonych przez N. PANA. JPanna Anna *Chwiatkowska* córka po Pisarzu Komory Rataie, za przeszło 23 letnią służbę jej ojca, zł. 325 rocznie, do 10 Paźdz: 1837 r. JP. Piotr *Kłodnicki* Kontroler, za 27 letnią służbę, zł. 2125, r. i do ś. JPani Ursz: *Wojsnitowiczowa* Wdowa po Podleśnym, za 21 letnią służbę jej męża, zł. 165 rocznie, w połowie dla niej do śmierci lub wejścia w nowe zwią: małż:, w połowie dla dzieci. Alex: *Karpiński* Strażnik, za 23 letnią służbę woj: i cyw:, zł. 585, r. i do ś. JPani Józ: *Raczyńska* Wdowa po Naczelniku Sekcji skar:, za 21 letnią służbę jej męża, zł. 1750 rocznie, w połowie dla niej do śmierci lub wejścia w nowe zwią: małż:, w połowie dla dzieci. JPani Józ: *Dębska* Wdowa po Archiwście, za 23 letnią służbę jej męża, zł. 487 gr. 15, r. i do ś. lub wejścia w nowe związki małżeńskie. Małg: *Jasińska* Wdowa po Strażniku celnym, za przeszło 35 letnią służbę jej męża, zł. 202 gr. 15, r. i do ś. lub wejścia w nowe zwią: małżeńskie.

Pełniący Obowiązki Woijnego Jenerał-Policmajstra czynnej Armji i Wice-Prezydenta Miasta Warszawy. Gdy mimo kilkokrotnie ponawianych ogłoszeń przez pisma publiczne przekonywa się Rząd, że dotąd ieszcze znajdują się wiele osób w Królestwie, sztaką leczenia i lekarstwami trudniących się, co niezłożywszy Komitetowi tymczasowemu lekarskiemu dowodów swej kwalifikacji do rozpoznania, praktykują; w skutku przeto postanowienia Kom: Rzą: S. W. D. i O. P. z d. 4 b. m., ogłosza ostatecznie, że każda osoba praktyką lekarską lub przygotowaniem lekarstw zajmująca się, skoro nie złoży najpóźniej do d. 1 Września r. b. dowodów swej kwalifikacji,

bać w Kommissji Rząd:, bać prosto w Komitecie lekarskim, sama sobie winę przepisze, że nie tylko w liście lekarskiej na rok następny zamieszczoną nie zostanie, ale nadto będzie jej wzbronioną praktyka przez ogłoszenie w pismach publicznych; i w końcu jako przekraczającą przepisy, przepisanej karze ulegnie. — Jen: Maior *Storożenko*. Sek: *Greuz*.

JW. z XX. Czartoryskich Hrabina Ordynatowa *Zamojska*, przybyła do Warszawy. — Do sklepu Ubogich, oddano Karetę przez P. *Kwielniewskiego*, ofiarowaną na rzecz ubogich przez ś. p. Marią Ludwikę *de Lewanda*. Ubodzy zasałać będą modły za łaskawą Dobrodzicę, i wdzięczni będą temu który ten dar nabędzie. — (Ar. na.) Rodzice zabłąkanego pod noc onegdajszą w ogrodzie Saskim Dziecka, nie mając zaszczytu znać Was osobiście zani dwaj Młodzianie, którzy z trudem i pośpiechem przynieśliście pierwi rozpaczającej matce wiadomość o jego znalezieniu się, najczulsze za to składają wam dzięki. Nagłe przejście ze smutku do radości, raptowna zmiana przeciwnych uczuć rozpaczy i pocieszenia, odjęła tej słabowitej matce przytomność, by się o imionach waszych wywiedzieć mogła. Niech więc hołd szlachetnemu czynowi publicznie oddany, nie będzie z ujmą prawdziwej cnocie, która jak siatek unikając blasku, w skromnem mieści się ukryciu. M. S. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości, dana pierwszy raz Komedja jednoaktowa *Szczęście i nieszczęście*, z zupełnem zadowoleniem obecnych została przyjęta, do czego najbardziej pomogła wyborna gra JP. *Jasińskiego* wynagrodzonego sprawiedliwym przywołaniem. Zapytano o tłumacza, wyniieniony Stan: *Bogusławski* Art: dramatyczny. Po *Petnomowniku* przywołani tenże JP. *Jasiński* i

i Panna *Werowska*. — Wkrótce w Amfiteatrze Łazienkowskim dane będzie widowisko *Babia wyspa*, z walkami, tańcami, fairwerkiem etc. — Dzisiaj rano w Starem mieście w kamienicy Nr 61, w piwnicy wszczął się pożar; w tej chwili (o godzinie 8) gorliwy ratunek oddał niebezpieczeństwo. — Z listów prywatnych z *Krakowa*, doszła nas wiadomość o odbytych Konkursie na Professora Katedry malarstwa przy szkole wyższej, w d. Czerwca r. b. w Kollegjum Jurydycznem wystawione zostały prace konkursowe i następnie stosownie rozprawy odczytano. Z kandydatów PP. Jan Nepo: *Biżański* i Rafał *Hadziewicz* zyskali pochwały Publiczności. Spodziewać się należy, że pisma Krakowskie obszernie doniosą o talentach Kandydatów i któremu Katedra zostanie przyznana. — (Art. nad.) W przejeździe do Warszawy, przed kilką dniami, popasając w *Pułtushu*, gdym się dowiedział, że w tem Mieście są Łazienki, udałem się do nich. Są one w Rynku w domu W. *Ruszkowskiego* Eksplozora, urządzone w budynku eleganckim umyślnie na to wystawionym wśród ogrodu nad rzeką. Wanny miedziane, czystość i porządek, cena mierna a przytem uprzejmość właściciela tych Łazienek, starającego się o wygodę i rychłą usługę dla gości kąpiących się, tak mnie się spodobały, że Łazienki te podróżnym i lubownikom kąpeli polecić nie omieszkaię. S.....i.

Z *Petersburga* 28 Czerwca (10 Lipca.) — Dowódcą pułku Grenadjerskiego J. K. Mci Xcia Następcy tronu *Pruskiego* Pułkownik von *Klugen*, zaszczycony został od J. K. Mci jako Szefa pułku własnoręcznym Reskryptem 25 Czer: (7 Lipca) r. b. następującej treści: „Panie Pułkowniku! Pragnąc wynarzyć przywiązanie dla walecznego pułku Grenadjerskiego, którego z łaski okazanej dla mnie wiekopomnej pamięci Cesarza ALEXANDRA Igo, mianuję się Szefem, obieram na ten koniec dzień, w którym Opatrzność udarowała Rossją terazniejszym Monarchą. Panowanie Jego caledwie 9ty rok li-

czy, a już do sławniejszych epok historii *Rossyjskiej* należy. Uwielbienie, miłość i zaufanie, nie tylko Jego poddani mieszczą w swych sercach dla Niego, lecz i wszystkie narody, które pozostały wiernymi swym Tronom. Takimi przenikniony uczuciami dowodzony pułk przez WPana, do laurów poprzednio już uzbieranych, przydał jeszcze wiele nowych. Będąc bliskim Jego Cesarskiej Mości nie tylko przez związek pokrewieństwa, lecz i przez najściślejszą i nierozdzielną przyjaźń, czuiąc nadto dla Niego najgłębsze poważenie, powtarzam z całej duszy modły milionów Ludu! *Boże błogostaw!* *Boże zachowaj!* *dobrego nieocenionego Monarchę*. Przesyłając przy niniejszym 8000 rubli, proszę cię kochany Pułkowniku, ażebyś ich poświęcił na obchód uroczystości, lub na iaki inny użytek dla tegoż pułku według twego zdania. Przyjmij Panie Pułkowniku zapewnienie szczególniejszego mego szacunku, którego w każdym zdarzeniu dowiesz Ci nieomieszkać. (podpisano) *Fryderyk Wilhelm Xiążę* Następca Tronu Pruskiego, Szef Igo pułku Grenadjerów Wojska Cesarsko-Rossyjskiego.

Francja. — Donoszą z *Paryża* d. 8 b. m., że Król Francuzów przed odjazdem swoim z tej stolicy, obdarzył hojnie kilka wdów i sierot, których mężowie i ojcowie polegli w czasie ostatnich rozruchów w *Marsylii*. — Mówią, że w Gwardji nara: mają zejść znaczne zmiany, tak co do regulaminu musztry, iakoteż do szczególnego zachowania się w czasie służby każdego oficiera, podoficera i żołnierza tejże gwardji.

Hiszpanja. — Listy prywatne donoszą z *Madrytu* d. 1 b. m., że cholera ma tak rozszerzać się w tej stolicy, iż władze miejscowe niechcąc wzniecić większej obawy między tamecznemi mieszkańcami, podaie do publicznej wiadomości codziennie mniejszą liczbę umierających na tę chorobę, niż jest istotnie. Do tej choroby przyczynia się jeszcze dokuczająca susza, która od kilku tygodni panuje w *Hiszpanji*. — Kil-

kunastu znakomitych Hiszpanów udało się z Madrytu nad granicę Francji. — Zapewniają, że Generał *Mina* ma mieszkać w *Korunnie*, gdzie posiada własny dom w nader przyjemnym miejscu. — Duchowieństwo Hiszpańskie uważa cholera jako karę nieba, z powodu teraźniejszego rządu Królowej Reientki, która nieśluszenie postanowiła kasować klasztory, gnębić duchowieństwo i t. p. — Dowódca powstańców *Zumakalareguy* przywłaszczył sobie teraz tytuł naczelnego wodza powstańców, wydając sam wszelkie rozkazy swoim podwładnym Brygadjerom.

Anglja. — Wszystkie gazety Londyńskie są napełnione uwagami o wystąpieniu Lorda *Greya* z Ministerjum i o domysłach kto będzie teraz na czele Ministrów; pewności nie ma, słychać że nastąpi zmiana wszystkich Ministrów, co sprawiłoby nadzwyczajne skutki i ważne zmiany. — Lekcją się w Anglii powrotu cholery, gdyż ta z Hiszpanji dostała się do Portugalji. — *Don Pedro* Dyplomatów Angielskich należącego do układów poczwornego traktatu ozdobił orderem *Krzyża Chrystusowego*. — Słychać że rząd Angielski zawrze traktat handlowy z rządem *Neapolitańskim*. — Dworzanie *Don Karola* misanią jego najstarszego syna *Xcitem Asturji*, to jest następcą tronu Hiszpańskiego. — Na początku z. m. P. *Bukingham* podał izbie niższej Parlamentu Angielskiego wniosek, w skutek którego, po nieciakich rozprawach, większością głosów wyznaczonym został komitet do wysłędzenia przyczyn powiększania się w Anglii nałogu pijaństwa, i obmyślenia środków na jego zatamowanie. Wyrachowania które z tego powodu P. *Bukingham* przedstawił są prawdziwie zatrważające. Oto są główne ich wypadki. We 14tu główniejszych szynkach dżynu, czyli wódki siłowcowej, w ciągu jednego tygodnia było przychodzących 269,438 mężczyzn, 180,993 kobiet i, co najsmutniejsza, 142,153 dzieci. W najbardziej uczęszczanym

z tych szynków, w ciągu jednego dnia było 2880 mężczyzn, 1855 kobiet i 289 dzieci. W Szkocji i Irlandji nie lepszy jest stan rzeczy. W Edynburgu w ostatnim roku otwarto 736 nowych handłów trunkowych, co daje stosunek po iednym takowym handlu na każde 15 famijli. W Ulster na 30 szynkaray wypada jeden piekarz. W Leeds jest 297 szynków wódczanych a 285 piwnych, i w nich wyprzedano w ostatnim roku trunków na ogromną summę 370,632 funtów szterlingów (14,825,280 złp.) P. *Bukingham* odwoływał się do pomyslnych skutków otrzymanych w Ameryce przez towarzystwo *trzeźwości*, które tego dokazało, że w 3ch stanach Amerykańskich wszystkie handle trunkowe zostały zamknięte. — Wyrachowano iż w Londynie jest 1200 takich złodzieiów i oszustów z professji, którzy mają własne poiaźdy i piękne konie i bywają przyjeźci w towarzystwach.

Włochy. — Donoszą z *Neapola* d. 29 z. m. że od kilku dni *Wezuwujusz* przybiera groźną postać, wybucha najpierw gęsty dym, wychodzący razem z kilku miejsc i z głównego otworu, potem wyrzucać zaczął ogromną ilość kamieni i smrodliwą lawę; mieszkańcy w bliskości *Wezuwjusza* mieszkający, znajdowali się w niemałej obawie. — Wielu cudzoziemców wracających od wód przybyło do *Neapola*.

Turoja. — Donoszą z *Egiptu* d. 2 b. m. że Wice Król wydał rozkaz, aby przysposobiono okręt wojenny do wyprawy, który ma wypłynąć do *Trypolis* z pewną misją do tamecznego *Deia*. — W *Dywanie* Wice Króla *Egiptu*, spostrzegają teraz nadzwyczajną czynność, wszyscy jego urzędnicy są ciągle zajęci pracą, wiadomo jednak dotąd przyczyny tego działania, jest zachowane ścisłe milczenie.

PRZYBYCHALI DO WARSZAWY.

Wielopolski Alexan; Margrabia z Xięże Wielkie, Wierzbicki Sta; Dzie: z Mezenina, Zakrzewski Tad; Dzie: z Ciechomina, Wodzyński Win; Dzie: z Sła-

Żewa, Wysiekierska Sędzina z Przegalin, Tomasiwicz
Tad: Dzie: z Gutki, Babski Ant: Dzie: z Jaworka.

DONLESIENIA.

Osoba opatrzona wchlebnie świadectwa, uzdatnio-
na, życzy przyjąć obowiązek AKTUARJUSZA EKO-
NOMICZNEGO. ZASTĘPCĘ WOJTA GMINY, PI-
SARZA LESNEGO przy urzędzie Lesnym, lub tym
podobny obowiązek. Wiadomość w Drukarni Ku-
rjera Warszawskiego.

W domu przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1806,
są jeszcze niektóre SKLEPY i STANGJE do wy-
nagęcia od Sgo Michała 1834. Życzący takowe wy-
nagąć, raczą się zgłosić do właściciela domu pod Nr
719, przy ulicy Leszno, a to iako do dzierżawcy do-
mu wyż rzezonego.

Przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1778 Lit: A. znaj-
dują się DRZWI żelazne podwójne, wraz z FUREM
z kamienia ciosowego lub bez futra do sprzedania.
Wiadomość w tymże domu.

W dobrach Szlacheckich Jabłonken, 4 mile od
granicz polskiej, pod Miastem Ortelsburgiem
(Szczytnem) są do sprzedania: 150 sztuk Owiec e-
lektoralnych Macior, które to Owce pochodzą z Ow-
czarni Lehmer, należącey do Króla Jęsi Saskiego.
150 sztuk Tryków tegoż samego gatunku. Centnar
WEŁNY liczący 110 funtów Berlińskich z tychże
owiec był płacony po 140 i 150 Talarów. W Dobrach
Theerwisch do dóbr Jabłonken należących są również
do sprzedania 100 sztuk Owiec Macior dobrze po-
prawnych, z których centnar wełny po Talarów 70
był płacony. Sprzedaż ta ma być z wolnej ręki,
począwszy od 1 do 10 Września r. b. w dobrach Ja-
błonken uskutecznioną.



Dom massif murowany w Warszawie pod
Nr 369, przy ulicy Rynek Nowego Miasta
ołożony, składający się z Kamienicy mu-
rowanej o 2ch piętrach i z oficyny tylnej
podobnie o 2ch piętrach, zostanie sprzedany przez
publiczną Licytacją w dniu 26 Lipca r. b. na Au-
djencji publicznej Trybunału Cywilnego Woiewódz-
twa Mazowieckiego.

W dniu 14 b. m. osoba idąc Doróżką przez uli-
cę Długą, zostawiła w Doróżce TABAKIERSKĄ sre-
brną. Kto taką znalazł, niech raczy oddać za
nagrodą do Murgrabiego domu przy ulicy Granicznej,
pod Nr 964.

Wdnia 28 m. i. r. b. o godzinie 9 rano i dni na-
stępnych, na mocy upoważnienia J.W. Prezesa Try-
bunału tutejszego, odbywać się będzie sprzedaż przez
publiczną Licytacją w Pałacu pod Nr 410, w korpus-

sie przy Krakowskiem Przedmieściu, następujących
przedmiotów do pozostałości niegdy Alojzego Xię-
dza Chjaryniego Kanonika należących iako to: Ko-
sztowności, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Mebli i
Obrazów olejno malowanych, i t. p. rzeczy, a to za
gotowe pieniądze więcej dającemu.

Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte Żyto w ziarnie
i Worki, w Warszawie przy ulicy Solec w domu
pod Nr 2929, w dniu 23 Lipca r. b. o godzinie 11
z rana; iak również w dniu 24 t. m. i. r. o godzinie 10
z rana przy ulicy Ordynackiej na Targu publicznym,
Zegar stołowy, Kantorek, Szafy, Komody, Szynki
wędzone, Sada, Słonina i t. p. przez publ: Licytacją
sprzedanemi zostaną. — Grzegorz Zawadzki K.



Fabrykant SEROW SZWAJCARSKICH,
życzy sobie miejsca przy iakim znacznym
Dworze, choćby i w oddaleniu lub kto-
by miał do wydzierżawienia PACHT
złożony z Krów 50, najdalej o 7 mil od Warszawy,
niech się zgłosi do Cukierni Barandona pod Nr 463,
na przeciwko Wielkiego Teatru.

W Niedzielę zginął WYŻEŁEK biały z kasztano-
watom, z długimi uszami, nazywa się KASTOR;
kto go odda do Hotelu Lipskiego do Stacji Nr 5,
otrzyma Rubla.

* * * Jutro u Maizewskiego przy ulicy Bednarskiej,
SNIADANIE: z rżnina z klusoczkami, Zupa śmiet-
anowa, Gęś z różna, Pieczeń cielęca i angielska,
Polędwica z kartofelkami, Mostek faszerowany z ro-
żna, Gebakene hener z groszkiem lub sokiem, Kotle-
ty z piure cebulowem, Nóżki cielęce ze szpinakiem,
Wątróbka szpikowana z sosem selerowym, Zraziki
cielęce, Ryż z wiśniemi na zimno i gorąco, Kurczę-
ta i Raki.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr
550, w domu dawniej Baldego, a teraz Sommera,
SNIADANIE: Zupa grochowa z wędzonką, Chłod-
nik, Pieczeń wołowa sposobem włoskim i z różna
ze szczypiorowem masłem, Potrawa z pulardy z ry-
żem, Kapusta faszerowana, Cynadry, Baranina du-
szona z ogórkami, Potrawa z gęsi z perłową kaszą i
grzybami, Mostki baranie z szabelbonem, Bigos z
kiedbasą z młodą kapustą, Jajka sadzone na occie,
Łazanki z szynką, Potrawa z kurczęt z Kalafiorami.

Wczoraj wyciągnięte Nra 37.—78.—54.—9.—11.
Dzisiaj rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południ 25.
TEATR WIELKI. Jutro 2gi i ostatni Koncert
J.Panny Karl. Kwarantanna K. K. w Ojcowiu.
(Cena zwyżajau.)